



## "Jedna z najbardziej bolesnych porażek w historii". Nadzieje lubawian na bezpośredni awans przekreślone

data aktualizacji: 2017.02.20



**Bolesną porażką 1:2 zakończył się rozegrany w Lubawie mecz na szczycie I ligi futsalu pomiędzy miejscowym Constructem a AZS-em Uniwersytetem Warszawskim. Pomimo doskonałej drugiej połowy w wykonaniu gospodarzy drużynie nie udało się wywalczyć korzystnego rezultatu. Porażka przekreśla marzenia zespołu o bezpośrednim awansie do ekstraklasy. O szczegółach pisze Dawid Klejna.**

Sobotni pojedynek już przed pierwszym gwizdkiem arbitra zapowiadał się na mecz kolejki z co najmniej dwóch powodów. Zespoły zajmowały przed tym spotkaniem odpowiednio 2 i 3 miejsce w tabeli. Po drugie spotkanie z pierwszej rundy było jednym z najlepszych widowisk tego sezonu I ligi.

Mecz nie ułożył się jednak zbyt dobrze dla lubawskiej drużyny. Od pierwszych minut w bramce gości doskonale prezentował się hiszpański bramkarz Ignacio Casillas, a już w 5 minucie zespół stracił pierwszą bramkę w tym spotkaniu. KS Construct, próbując wyrównać, popełnił kolejny błąd i w 13 minucie spotkania po samobójczym trafieniu Miłosza Jarzembowskiego przegrywał 0:2. Z każdą minutą przewaga lubawian rosła, nie zmieniał się jednak wynik na tablicy. W końcu zespół popełnił kilka przewinień i goście mogli podwyższyć prowadzenie, wykorzystując rzuty karne przedłużone. Tak się jednak nie stało. Za pierwszym razem obronił Kacper Zelma, za drugim zawodnik gości chybił.

Druga połowa to wielka dominacja Constructu. Goście, mając korzystny wynik, nawet nie próbowali angażować się w kreowanie gry, skupiali się tylko i wyłącznie na bronieniu dostępu do własnej bramki. Construct mimo szczelnie ustawionej obrony przeciwników wiele razy dochodził do korzystnych sytuacji strzeleckich. Niestety po raz kolejny musiał zmierzyć się z bramkarzem, który prawdopodobnie rozgrywał najlepsze zawody w karierze.

Na 5 minut przed końcem trenerzy zdecydowali się na grę w przewadze. Taktyka z wycofanym bramkarzem mogła okazać się skuteczna, zespół stworzył sobie kilka dogodnych okazji, jednak zabrakło snajpera, który potrafiłby je wykorzystać. W 40 minucie na strzał z 16 metra zdecydował się Sebastian Grubalski. Trafiając w samo okienko, dał jeszcze kilkadziesiąt sekund nadziei na chociażby punkt w tym spotkaniu.

Nadzieja, jak to zwykle bywa, umierała ostatnia. Niestety to, czego nie udało się zrobić przez całe spotkanie, nie udało się też w ostatnich 50 sekundach. Goście zwyciężyli, przedłużając ekstraklasową nadzieję, zabierając tym samym marzenia o bezpośrednim awansie dla zespołu z Lubawy.

To była jedna z najbardziej bolesnych porażek w naszej historii. Zrealizowaliśmy cały swój plan, zdominowaliśmy przeciwnika jak nigdy dotąd, ale to wszystko nie wystarczyło, żeby wygrać to spotkanie.

KS CONSTRUCT - AZS UW WARSZAWA 1:2 (0:2)

Bramki : Grubalski, Sarosz, Jarzembowski.

Składy:

KS Construct Lubawa: Zelma (Kamiński) - Kawka, Szczepniak, Wasiak, Diemishev - Zaborski, Grubalski, Ossowski, Sass, Sadowski, Jarzembowski.

AZS Uniwersytet Warszawski: Casillas (Kozłowski, Karczyński) - De Araujo, Burzyński, Grzyb, Klimkowski - Pikiewicz, Paszek, Och, Starosz, Piwowarczyk, Starek, Marcinkowski.

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/45072-jedna-z-najbardziej-bolesnych-porazek-w-historii-nadzieje-lubawian-na-bez-posredni-awans-przekreslone>